

Dr hab. Jakub Jan Zięty

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Radosława Tomasza Poprawskiego pt. „Uchwała wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sprzeczna z ustawą”**

**1. Ocena wyboru tematu**

Problematyka uchwał wspólników w spółkach kapitałowych jest zagadnieniem, które wciąż dostarcza nowych inspiracji nie tylko dla praktyki i judykatury ale również dla działalności naukowej. Już sam charakter prawny uchwały wspólników nie jest jednolicie ujmowany w literaturze i orzecznictwie. Przyjęta zaś koncepcja uchwały i jej charakteru wpływa na rodzaj sankcji jaki wiąże się z naruszeniem przepisów ustaw. Brak zdefiniowania ustawowego uchwały powoduje, że w literaturze pojawiają się zagadnienia dotyczące tzw. uchwał nieistniejących czy uchwał negatywnych. Zaprezentowane przez Autora dysertacji już we wstępie tezy badawcze pozwalają czytelnikowi na śledzenie toku wyводу naukowego w poszczególnych rozdziałach. Dlatego wybór zakresu recenzowanej dysertacji jest jak najbardziej słuszny. Również tytuł przedłożonej przez Pana mgr. Radosława Tomasza Poprawskiego pracy jest poprawny i odpowiada treściom w niej prezentowanym. Ograniczenie tytułu pracy do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością nie przeszkadza aby poczynione w pracy uwagi odnosić również do uchwał wspólników spółki akcyjnej a w niedługim zapewne czasie do prostej spółki akcyjnej. Jednak z uwagi na obszerność tematu ograniczenie się Autora dysertacji do przepisów o spółce z ograniczoną odpowiedzialnością należy uznać za właściwe rozwiązanie.

**2. Struktura pracy i przyjęta metodologia**

Dysertacja doktorska Pana mgr. Radosława Tomasza Poprawskiego składa się z sześciu rozdziałów oraz wstępu i zakończenia. Rozdziały stanowią dobrze zaprojektowaną strukturę



poznawczą dla podjętego zagadnienia badawczego. Dzięki temu Autor pracy w sposób komplementarny i płynny prezentuje poszczególne zagadnienia prawne. Pozwala to czytelnikowi na zapoznanie się nie tylko z bogatym piśmiennictwem i orzecznictwem prezentowanym w pracy ale również poglądami samego Autora oraz proponowanymi przez niego rozwiązaniami.

W rozdziale I prezentowana jest istota uchwały wspólników. Punkt wyjścia stanowi wskazanie różnic pomiędzy uchwałą wspólników (w tym oświadczeniem jedynego wspólnika) a uchwałą zgromadzenia wspólników. Na tym tle Autor analizuje różne poglądy dotyczące relacji pomiędzy uchwałą a czynnością prawną. Rozdział ten zawiera również uwagi prawnoporównawcze dotyczące uchwał niemieckiej spółki akcyjnej. Rozdział II dysertacji jej Autor poświęca sprzeczności uchwał wspólników z ustawą. Rozważania w tej części obejmują nie tylko kwestie przesłanek owej sprzeczności wynikającej z przepisów kodeksu spółek handlowych ale także porównanie z konstrukcją sprzeczności czynności prawnej z ustawą, o której mowa w art. 58 § 1 k.c. Treść tego rozdziału obejmuje również kwestie sprzeczności uchwały ze zrekonstruowaną ustawową nomą imperatywną oraz dyspozytywną. Przedmiotem analizy uczyniono także skutki naruszenia procedur podejmowania uchwał, w tym zwoływania zgromadzeń wspólników oraz ich wpływ na ważność podjętych uchwał. Finalnie w rozdziale III Autor przedstawia samo powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników. Prezentowane zagadnienia obejmują poszczególne etapy rozpoznawania powództwa, w tym jego przesłanki, osoby legitymowane czynnie do jego wniesienia a także przeszkody formalne jego złożenia. Rozdział IV dotyczy charakteru prawnego i skutków wydania wyroku stwierdzającego nieważność uchwały. Zagadnienia poruszone w tym rozdziale stanowią kanwę dalszych rozważań poczynionych w rozdziale V, a dotyczących sankcji dotykającej uchwał wspólników sprzecznych z ustawą. Autor w tym rozdziale analizuje prezentowane poglądy dotyczące specyfiki zastosowanej w przepisach k.s.h. konstrukcji sankcji dotykającej uchwały sprzecznej z ustawą. Rozdział ten wzbogacają badania prawnoporównawcze nad charakterem sankcji dotykającej unieważnialną, a także nieważną uchwałę walnego zgromadzenia niemieckiej spółki akcyjnej. W rozdziale VI dysertacji poruszona została kwestia istotna, choć mogłoby się wydawać, że dla samego tematu pracy poboczna, a mianowicie zagadnienie uchwał nieistniejących. Tutaj Autor odniósł się przede wszystkim do konstrukcji uchwał nieistniejących znanej Prawu spółdzielczemu, po czym dokonał analizy możliwości wyodrębnienia uchwał nieistniejących na tle kodeksu spółek handlowych.





W swoich rozważaniach mgr Radosław Tomasz Poprawski posługuje się kilkoma metodami, co jest zasadne w świetle analizowanego w pracy zagadnienia. Wiodącą jest metoda dogmatyczno-prawna, która uwzględnia rezultaty wykładni językowej, systemowej oraz teleologicznej. Wzmocnieniem dokonywanych analiz jest posłużenie się metodą prawnoporównawczą. Dzięki temu wnioski Autora uzyskują szersze ujęcie teoretyczne. Dzięki temu można wskazać, jak przyjęte w Polsce rozwiązania plasują się na tle rozwiązań przyjętych innych systemach prawnych. Jedyne uzupełniając Autor posługuje się metodą historyczno-prawną, by wskazać kształtowanie się poszczególnych instytucji w systemie prawa polskiego.

### **3. Ocena merytoryczna rozprawy doktorskiej**

Przedłożona dysertacja dotyczy ważnego zagadnienia jakim niewątpliwie nadal pozostają uchwały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwały organów właścicielskich zarówno spółek kapitałowych jak i spółdzielni były już przedmiotem szeregu opracowań naukowych, zarówno w odniesieniu do ich charakteru, trybów zaskarżenia, kręgu podmiotów do tego legitymowanych, a także i skutków samych orzeczeń. Jednak jak pokazuje przedłożona dysertacja, zawsze można znaleźć kwestie, które w ciągle zmieniających się okolicznościach mogą stanowić podstawę do ciekawych i ważkich rozważań naukowych. Niewątpliwym atutem pracy jest korzystanie przez Autora z metody prawnoporównawczej. Dzięki temu pokazano przyjęte w Polsce rozwiązania na tle prawa niemieckiego. Wielokrotnie posłużyło to do wzmocnienia argumentacji Autora w odniesieniu do prezentowanego przez niego stanowiska. Z większością wniosków mgr. Radosława Tomasza Poprawskiego można się zgodzić, bowiem prezentowany przez niego wywód jest logiczny i znajduje uzasadnienie zarówno w judykaturze jak i doktrynie.

Na podstawie przeprowadzonych badań Doktorant dochodzi do następujących wniosków: 1) uchwała spółników stanowi czynność prawną szczególnego rodzaju; 2) uchwała spółników sprzeczna z ustawą powinna być respektowana do chwili uprawomocnienia się konstytucyjnego wyroku stwierdzającego jej nieważność ze skutkiem *ex tunc*; 3) sąd rejestrowy nie jest uprawniony do stwierdzenia nieważności uchwały spółników; 4) sąd polubowny nie ma kognicji w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwały spółników o charakterze niemajątkowym; ma ją natomiast w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwały o charakterze majątkowym; 5) zasadne jest wyróżnienie kategorii uchwał nieistniejących, przy czym takiego stanu faktycznego nie sposób uznać za



uchwałę wspólników; 6) dopuszczalne jest wytoczenie powództwa o ustalenie istnienia uchwały wspólników.

Ustalając charakter prawny uchwały czy to wspólników czy to zgromadzenia wspólników, Doktorant wskazuje, że mamy tu do czynienia ze stanem faktycznym zawierającym co najmniej jedno oświadczenie woli. Uchwała taka stanowi więc czynność wewnątrz korporacyjną, która wiąże organy spółki jak i samych wspólników w ramach stosunku spółki. Tak podjęta uchwała może stanowić element czynności prawnej spółki, do której dokonania wymagane jest jednak oświadczenie woli właściwego organu. Autor dochodzi do wniosku, że sama uchwała nie wywołuje skutków zewnętrznych. Słusznie wskazuje Doktorant, że uchwała sama w sobie nie stanowi oświadczenia spółki, choć tutaj warto byłoby szerzej zastanowić się, czy nie jest ona jednak elementem samego oświadczenia woli spółki. Przyjęcie przez Autora, że uchwała stanowi czynność wewnątrz korporacyjną pozwala mu na odniesienie się w dalszych rozważaniach do sporu o istnienie uchwał nieistniejących, a także konstrukcji uchwał negatywnych. Do uchwał Autor proponuje, aby przepisy k.c. do uchwał stosować odpowiednio, co jest właściwym wnioskiem, jeżeli przyjmiemy, że mamy do czynienia z uchwałą jako czynnością prawną szczególnego rodzaju. Doktorant zainspirowany zapewne poglądami doktryny, w tym prof. J. Frąckowiaka, uważa uchwałę za czynność prawną, choć szczególną o swoistym charakterze i określa ją właśnie mianem wewnątrz korporacyjnej. Szczególny charakter wynika z wcześniej już podnoszonych przez niego różnic pomiędzy czynnościami prawnymi a uchwałami. W przypadku innych stanów faktycznych przepisy k.c. można byłoby stosować bowiem wprost.

Doktorant w zależności od rodzaju wadliwości uchwały wiąże z nimi odpowiednie skutki wydanego orzeczenia. W swoich analizach dochodzi do wniosku, że uchwała sprzeczna z ustawą obowiązuje do chwili stwierdzenia jej nieważności przez sąd lub upływu terminu na stwierdzenie jej nieważności. Zgodnie z koncepcją konstytucyjnego wyroku sądu stwierdzającego nieważność uchwały jak upływie terminu do zaskarżenia, to uchwała tym bardziej dalej obowiązuje. Orzeczenie to ma jednak wywoływać skutek nieważności uchwały od jej początku. Tym samym Autor dysertacji przyjął, że uchwała traci moc wiążącą dopiero z chwilą uprawomocnienia się konstytucyjnego orzeczenia sądowego, jednak od chwili jej podjęcia. Zaproponowana konstrukcja skutków prawnych jest swoistym kompromisem pomiędzy poglądami jakie można odnaleźć w doktrynie oraz w judykaturze. Dla powyższej konstrukcji Autor w swojej dysertacji proponuje aby wyróżniać „ważność warunkową” uchwały, tj. do momentu gdy zostanie wydane konstytucyjne orzeczenie lub upływie okresu na wniesienie powództwa. Stanowi to dość ciekawą propozycję teoretyczną rozwiązania





zauważonego przez Autora problemu, opartą również na poglądach doktryny niemieckiej. Mimo, że Autor przedstawia wiele wartościowych argumentów przemawiających za proponowanym rozwiązaniem, to wydaje się, że na obecnym etapie ta koncepcja wymaga dalszego poszerzenia przedstawionej analizy. Wskazane byłoby przede wszystkim określenie skutków wynikających z przyjętej przez Autora koncepcji dla ochrony samej spółki, jej wspólników oraz wierzycieli i porównanie uzyskanych wniosków z innymi zapatrywaniami, na ważność uchwały wspólników w newralgicznym okresie pomiędzy jej podjęciem a upływem terminu na zaskarżenie. Uznanie orzeczenia lub upływu terminu za warunek prawny może rodzić pytanie, czy raczej w prezentowanej koncepcji nie mielibyśmy do czynienia z terminem prawa materialnego do wniesienia powództwa. Jednak wtedy dalej byłby on przełamany przez możliwość podniesienia zarzutu nieważności. Dlatego też wydaje się, że ta ciekawa koncepcja na gruncie prawa polskiego wymagałaby jeszcze dalszych analiz, co może nastąpić w ewentualnej publikacji książkowej. Niezależnie, od powyższych uwag polemicznych należy zgodzić się z Autorem dysertacji, że na gruncie polskiego prawa przemyslenia wymaga kwestia zaskarżalności uchwał oraz istniejący dychotomiczny (w zamyśle autorów k.s.h., a w orzecznictwie Sądu Najwyższego coraz bardziej ujednolicany) podział na dwa rodzaje powództw.

Zgodzić się również należy z Doktorantem, że w postępowaniu rejestrowym, przy obecnym sposobie interpretacji skutków wadliwości uchwał, sąd rejestrowy nie jest uprawniony do badania ich ważności. To powinno być bowiem przedmiotem odrębnego postępowania przed sądem procesowym, dając możliwość skorzystania przez wspólników z przyznanych im uprawnień korporacyjnych. Niestety z takim, postulowanym przez część przedstawicieli nauki prawa, ograniczeniem kognicji sądu rejestrowego nie zgadza się w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy. Przyjmując konstytutywny charakter wyroku stwierdzającego nieważność uchwały wspólników, jednocześnie aprobejuje kompetencję sądu rejestrowego do badania ważności uchwały wspólników stanowiącej materialnoprawną podstawę wpisu do rejestru. Choć ostatnie judykaty (uchwała SN z 8 grudnia 2017 r., III CZP 54/17, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 77 – dotycząca wykreślenia wpisów niedopuszczalnych i uchwała SN z 11 stycznia 2018 r., III CZP 90/17, OSNC 2018, nr 10, poz. 97 – dotycząca wykreślenia wpisów w ramach postępowania przymuszającego) wyraźnie wskazują, że po dokonaniu wpisu sąd rejestrowy traci samodzielność oceny prawnej i musi czekać na ewentualne rozstrzygnięcie sądu stwierdzającego nieważność uchwały wspólników, to zdaniem Sądu Najwyższego na etapie rejestracji uchwały sąd rejestrowy niestety nadal pozostaje kompetentny do oceny jej prawidłowości (uchwała SN z 20 stycznia 2010 r., III



CZP 122/09, OSNC 2010, nr 7-8, poz. 107). Tym samym może odmówić wpisu do rejestru skutków prawnych uchwały w jego ocenie sprzecznej z przepisami prawa.

Mając na względzie stanowisko judykatury, dotyczące skutków orzeczeń uchylających i stwierdzających nieważność uchwał, istnieje niewątpliwa potrzeba przyjęcia kryteriów pozwalających wyróżniać uchwały nieistniejące. Niezależnie od sporów co do konkretnych przesłanek umożliwiających przyjęcie, że w danym stanie faktycznym mamy do czynienia z uchwałą *non existens*, w mojej ocenie niewątpliwie istnieje potrzeba przyznania tego środka ochrony. Jako przykład wątpliwości można wskazać uznanie za nieistniejącą uchwałę podjętą większością głosów, ale przy braku przyjętej dla niej kworum. Takich sytuacji wątpliwych, co do kwalifikacji jest wiele. Autor stara się dokonać ich delimitacji i w większości przypadków robi to zasadnie. Przyjmując konieczność ochrony wierzycieli ale też współników zgodzić się należy z Doktorantem o konieczności wyróżniania kategorii uchwał nieistniejących.

#### **4. Ocena formalna rozprawy**

Praca napisana jest poprawnym językiem, ze znajomością zagadnień. W dysertacji Autor, ze znanstwem, wykorzystał zarówno dorobek polskiej doktryny i judykatury oraz niemieckiej. Zarówno sam sposób formułowania tez badawczych, jak również wskazanie wniosków na podstawie poprawnie przeprowadzonych wnioskowań świadczy o dojrzałości naukowej Autora dysertacji.

#### **Konkluzja**

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr. Radosława Tomasza Poprawskiego spełnia wymagania określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.) i może być podstawą dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.

Olsztyn, dnia 7 września 2020 r.

